

Przegląd polityczny.

STANOWISKO WŁOCH W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Korespondent włoski „Gazety Warszawskiej” p. d'Armili w artykule ostatnio nadesłanym podkrośla dotychczasowe zasługi młodego wodza faszystów Mussoliniego „tego, co potrafił obalić w swej ojczyźnie trzydziestoletnią przeszłą hegemonię socjaldemokracji”, jako prezydenta rządu w polityce zagranicznej. O stanowisku premiera w sprawie reparacji roli jaką dotąd w niej odegrał p. d'Armili pisze:

W Londynie, gdzie pertraktacje decydujące zostały odłożone do 2-go stycznia, dyskusję oparto na „Memorandum” Włoch, którego nikt nie przewidywał. Zaraz zarysowała się wyraźnie różnica między dawnymi ministrami — delegatami rządu włoskiego, a obecnym. Polityka włoska dotychczas ograniczała się do łagodzenia konfliktów między Francją a Anglią, dając przewagę tej stronie, z którą umysłowość lewicy czuła się bliższą ideowo, tj. stronie polityki „odbudowy”, propagowanej przez demagoga Lloyd George'a. Dotychczas nie odezwała się nigdy w tych zebraniach prawdziwie włoska inicjatywa. W poprzednim zjeździe nie chciało przyznać Francji prawa kontroli celnej, przez chęć czynienia ustępstw Niemcom. Kontrola ta byłaby wtedy na czasie i dzięki niej dążyłoby się uniknąć wielu obecnych komplikacji.

Memorandum włoskie posłużyło, jak już powiedziałem, za podstawę do dyskusji wśród sprzymierzonych i na nim prawdopodobnie oprą się debaty w dniu 2-go stycznia. Tymczasem propozycje memorandum zrealizowały się o tyle, że kwestję odszkodowań postawiono w łączności z kwestją powojennych długów krajów sprzymierzonych. Memoriał w tym względzie tak się wyraża: „Rząd włoski twierdzi bezapelacyjnie, że nie byłoby skuszeniem, lecz owszem byłoby bezgraniczną niesprawiedliwością, zmuszać Włochy, Francję, Belgię i inne drobniejsze państwa sprzymierzone, dla ratowania Niemiec. Dlatego to mówiąc o odszkodowaniach, nie można pomijać kwestii długów”. Jest to ton, któryby był urażliwym despotyzm owego półbożka, wybranego przez Anglię za przedstawiciela, dziś wreszcie obalonego.

Zapewne, że odłożenie konferencji do 2-go stycznia nie może wpłynąć na wzmożenie zaufania do tego rodzaju zjazdów; lecz jeśli konferencja zostanie podjęta, jak oświadcza Mussolini „z większym prawdopodobieństwem dojścia do zgody”, niż było dotychczas, będzie napewno krokiem naprzód w tej poważnej sytuacji.

W interview, którego Mussolini udzielił dziennikarzom w Londynie, mówi się, że istnieje różnica zdań między Francją a Włochami w kwestji zajęcia zagłębia Ruhry, lecz jest nadzieja, że dojdzie do porozumienia przed upływem terminu moratorium tj. przed 15 stycznia.

Zresztą, jak to podkreśla wiele dzienników, Mussolini nie wyklucza okupacji Ruhr, gdyż w poli-

tyce niema nic absolutnego, lecz uważa, że krok taki winien być zastosowany jako środek ostateczny wobec Niemiec.

Brak rezolucji rozstrzygającej na zjeździe w Londynie nie zmniejsza bynajmniej powodzenia, jakie polityka Włoch tam osiągnęła. W dodatku w Londynie Włochy po raz pierwszy wystąpiły z istotną własną polityką, dążącą szczerze i poważnie do bloku państw zwycięskich.

NIEMCY I POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Entuzjazm, wywołany w sferach politycznych niemieckich wiadomościami o pożyczce amerykańskiej, zmniejszył się znacznie po ogłoszeniu przez rząd waszyngtoński komunikatu, w którym zaznaczono, że prasa tendencyjnie podniosła znaczenie interwencji finansowej Stanów Zjednoczonych.

W Berlinie przestają już wierzyć, żeby interwencja amerykańska mogła nastąpić w krótkim czasie, gdyż prezydent Harding, musiałby naradzić się z Francją i W. Brytanią, przed wystąpieniem z propozycją rozstrzygnięcia zagadnienia odszkodowań.

Na Wilhelmstrasse sądzą, że rząd amerykański nie udzieli Niemcom poparcia finansowego, lecz ograniczy się tylko do dania zezwolenia na pożyczkę prywatną.

Z Nowego Jorku donoszą, że Pierpont Morgan oświadczył, iż niepodobieństwem jest ogłaszać pożyczkę na rzecz Niemiec, dopóki sprawa odszkodo-

wań nie zostanie załatwiona między sojusznikami i Niemcami.

NIEPOROZUMIENIE POMIĘDZY SPRZYMIERZONYMI A WATYKANEM Z POWODU ENCYKLIKI.

W encyklice Ojca Świętego, ogłoszonej nasamprzód przez dziennik „Osservatore Romano” w wolnym tłumaczeniu na język włoski, jeden z tłumaczy użył zdania, którego urzędowy tekst łaciński nie zawiera. Mianowicie w tej części dokumentu, w której papież mówi o niewystarczalności obecnego pokoju, który nie zdołał przeniknąć serc ludzkich, tłumacz podał słowa następujące: „Pokój istnieje obecnie jedynie na papierze. Pokój ten wywołał raczej rozgoryczenie; bodajże niesprawiedliwa uczucie ukrytego gniewu i chęć zemsty”. Zdanie to wywołało w kołach sprzymierzonych zdziwienie i poruszenie. Nastąpiła wymiana depeesz między rządami francuskim, angielskim i belgijskim i przedawicielami odnośnych państw przy Watykanie. Również żywo zaprotestowała prasa francuska. Obecnie jednak po ogłoszeniu oficjalnego tekstu łacińskiego nieporozumienie zostało usunięte. Zdanie, które przysyłać należy zbyt dowolnemu tłumaczeniu, uważane jest w kołach rzymskich za tendencyjne, zdania tego bowiem niema w urzędowym łacińskim tekście encykliki, opracowanej osobiście przez Ojca Świętego. (PAT.)

Z DNIA.

PO WYROKU NA NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Poniedziałkowa” donosi: Wobec tego, że motywy wyroku w sprawie Niewiadomskiego podane mają być 10 bm., dopiero od tego dnia liczy się 14-dniowy termin, którego trzeba do uprawomocnienia się wyroku. Jeżeli Niewiadomski w tym czasie nie wnieśli apelacji, dopiero po 24 stycznia może być mowa o wykonaniu wyroku.

STUDENCI POLSCY W WATYKANIE.

Rzym. (PAT.) W związku z wiadomością o posłuchaniu jakiegoś udzielili papież studentom polskim, zaznaczyć należy, że audjencja odbyła się w obecności posła Skrzyńskiego oraz pozostałych członków poselstwa polskiego przy Watykanie.

EMIGRACJA DO AMERYKI.

Warszawa. (AW.) Według „Ekspress” w r. 1922 wyemigrowało z Polski 22.580 Polaków i 93.421 żydów, co stanowi 21 względnie 79 proc. Ruch emigracyjny prowadzi przeważnie do Stanów Zjednoczonych. Co do reemigracji to w stosunku do żydów

ona nie istnieje. Reemigracja polska kieruje się głównie na rolę, w nielicznych tylko wypadkach do przemysłu i handlu.

SĄDY DORAŻNE PRZECIWKO NIEUCZCIWYM SPEKULANTOM.

Warszawa. (AW.) Sikorski zapowiedział, że rząd ma zamiar wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie sądów doraźnych przeciw nieuczciwym spekulantom, którzy dorabiają się olbrzymich majątków, przemycaniem środków żywności poza granice kraju.

PREZ. GEN. SIKORSKI JEDZIE DO ZAKOPANEGO

Warszawa. (PAT.) Pan prezydent Rady ministrów gen. Sikorski wyjeżdża wraz z rodziną na 3-dniowy pobyt do Zakopanego. Funkcję prezydenta ministrów podczas jego nieobecności pełnić będzie minister Darowski, zaś funkcję ministra spraw wewnętrznych dyrekto rdepartamentu Dr. Lentz.

Moskwa. (PAT.) Na końcowym posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu sowietów uchwalono rezolucję Stalina, dotyczącą połączenia Ukrainy, Białorusi i kaukaskich republik z RSFSR.

Marsylja. (PAT.) Znany lotnik Sadi Lecelste pobił dotychczasowy swój rekord szybkości, przebywając w przeciągu godziny 348.02 km.

WILHELM BRUCHNAJSKI.

Odczyty wileńskich „ballad” Mickiewicza w literaturze galicyjskiej.

(W rocznicę ukazania się I-go tomu „Poezji” w Wilnie).

(Ciąg dalszy).

W r. 1830 August Bielowski ogłasza w „Haliczanie” (Wal. Chłędowskiego, t. I., str. 115-122) znacznego rozmiaru, z kilku ustępów złożoną, w zwrotki przybraną balladę „Trójziele”. „Trójziele” jest (poza tegoż rodzaju utworami Al. Fredy, których tutaj się nie omawia) może jedyną z ballad, powstałych na gruncie galicyjskim, która okazuje wpływ Mickiewicza — nie w naśladownictwie niewolniczym lub przekłonu tylko świecideł i ozdób z jego poezji, ale w podpatrzeniu metody tworzenia, uwidnionej w tomikach wileńskich. Zrozumiały, co znaczy, wedle najnowszego kierunku romantycznego układać treść swojską w kształty i rodzaje istniejące, Bielowski nie tworzy i nie wymyśla sam tabuły dziwni, ale szuka tona, barw i koloru dla utworu swego w skarbnicy podań i pieśni ludowych, a znalazłszy odpowiedni, przerabia i przetapia ziarnu poetyczne ludowe na utwór sztuki — balladę.

Znał on mianowicie pieśń ludową małoską o „czar-zielu”, któremu wyobrażnia gmianna przypisywała nadziemską moc ranienia i leczenia, ostudzenia serc kochających i rozniecania gotących żarów miłości, — i drugą pieśń o kozaku, co za góry, lasy i morza szedł po czarodziejskie ziele i kwiat jego, by w nagrodę jego znalezienia otrzymać rękę i serce wileńskiej krasawicy. Te dwie pieśni stapia w jedną balladę, w jeden temat i kończy go oryginalnie i po swojemu, dodając jako rozwinięcie ulubiony przez romantyków motyw zawziętej miłości i kary, która spada na łaniącego przyrzeczenie. Kozak Bielowskiego, mimo, że dokazał bohaterstwa czynu i

znalazł po ciężkich trudach ziele o piekielnej mocy, zostaje zawiedziony przez niewierną dziewczynę, która w nieobecności kochanka postanowiła zaślubić innego, nie przeczuwając, że upragniony i otrzymany przez nią kwiat jest także kwiatem zemsty; kiedy bowiem zbliżyły się gody weselne, młoda ginie bez wieści, tylko

„Szukano i pytano wielu,
Lecz mizkała wszelka dusza żywa,
O kozaku i o zemsty ziele
Wieść biegła — wieść straszliwa”.

Tak się przedstawia „Trójziele”; nie można nie przyznać, żeby nie nosiło ono piętna oryginalności i nie znamionowało twórcy uzdolnienia wyższego, któremu samodzielność nie pozwoliła być tylko woskiem, biernie podatnym każdemu rysowi pieczęci. Mimo to jednak — pomijając przedewszystkiem owe syntetyczne składanie osnów w osnowę nową, co polegało na przejęciu się sposobami Mickiewiczowskimi, — i niektóre drobne reminiscencje (np. „Taka jest straszna ziela tego władza” = „Tak straszna jest kwiatów władza” z „Świtezii”), — kompozycja cała „Trójziela” stoi w pewnym stosunku paralelizmu do ballady „To lubię” i do poprzedzającego ją jako postanie wiersza „Do przyjaciół”. „Trójziele” również nietylko rozpoczyna wstęp, będący posłaniem poety do Sabiny (może wybranki jego serca?), której on przypominał „rodzinne sioło”, „wieć lubych marzeń i baśni”, powiada, że

„...bajka prawdę wyjaśni.
Zdrada — nie była moim udziałem,
Zemsty — nie miałem na celu;
O dziwnym ziele piosnkę słyszałem,
Posłuchaj piosnki o ziele”;

ale także sama ballada zupełnie tak, jak „To lubię”, ma charakter opowiadania, zwróconego do Sabiny; ona prawdę o potędze „dziwnego ziele” zapewne rozumiała.

Ballady Mickiewicza, z którymi w związku niewątpliwym stały omówione już ballady galicyjskie, miały charakter poważny; natomiast, chociaż w

„wszystkich — jak pisał A. Kretowicz („Rozmaitości” 1833, str. 162) — mocno zajęta nieporównana i wzorowa między komicznymi balladami sławnego Mickiewicza: „Pani Twardowska”, przecież u poetów galicyjskich nie wywołała ona chęci spróbowania pióra w tym rodzaju lekkim, wyjąwszy wspomnianego już twórcę „Letargu”. Być może, iż powodem tego było przekonanie, szerzone przez niektórych estetyków niemieckich, znanych Galicianom, że znamieniem ballady charakterystycznym jest tragiczność, powaga i groza, nie humor, lekkość ani igraшки. Bądź jak bądź, godzi się zaznaczyć, że jeden tylko, zawodowy nielako humorysta, Fr. Kowalski, autor „Fraszek”, napisał balladę w duchu „Pani Twardowskiej” p. t. „Żołnierz”. Choć Kowalski nie jest naśladowcą pośledniego rodzaju i rozwija swą balladę w sposób oryginalny, mimo to jednak treść jej obraca się w podobnych — ogólnie rzecz wzięwszy — zarysach, jak utwór Mickiewicza, bo, jak Twardowski dowcipem swoim Mefistofelesa, tak „Żołnierz” przy pomocy cudownej torby wyławia wszystkie diabły, a mając ich pod swoją mocą, odbiera im cyrograf i uwalnia od zagłady biednego króla, który złym potęgą zapisał duszę. Tem zresztą, coby oprócz wyżej wymienionych szczegółów wskazywało pewną zawisłość „Żołnierza” od Pani Twardowskiej, jest naśladowana przez Kowalskiego z ballad Mickiewicza forma wiersza tj. zwrotek (il a 8 b 11 a 8 b zwr. „Świtezii”, „Powrotu taty”, „Do przyjaciół”, „To lubię”; 8 a 8 b a 8 b zwr. „Pierwiosnka”, „Rybki” i Pani Twardowskiej) zaczęcie: „Jakież to pielgrzym na kiju się wspiera?”, przypominające Świteziankowe: „Jakież to chłopiec piękny i młody?” — wreszcie takie momenty, jak: pojawienie się diabła „w kusej kurcie” i jego powitanie, wystosowane do „Żołnierza”: „A, to pan wojak... niechże cię uściskam”, podobne do słów Mefistofelesa: „A! Twardowski, witam, bracie!”).

*) Bruchnalski, Pierwsze utwory, i w., str. 17. (C. d. n.)

Na karnawał ostatnie nowości dla pań poleca w oibryzmim wyborze

Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10. 4377

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 stycznia

TEATR WIELKI

Wtorek 2. stycznia o g. 7 wiecz. „To co najważniejsze”, komedia w 4 aktach Jewrejnowa.

Środa 3. stycznia o godz. 7 wiecz. „Lohengrin”, opera w 3 aktach R. Wagnera.

TEATR MAŁY.

Wtorek 2. stycznia o godz. 7 wiecz. „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach Croisseta.

Środa 3. stycznia o godz. 7 wiecz. „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 2. stycznia o godz. 7 wiecz. „Japonka”, operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Środa 3. stycznia o godz. 7 wiecz. „Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach Blecha.

— Wspólny opłatek w Zw. Lud. Nar. Z powodu wątpliwości z kilku stron podnoszonych komunikuje się, że jako uczestnicy mile będą widziane osoby należące do stronnictw i organizacji zablokowanych w Chrz. Związku Jedności Nar. Zgłoszenia do wtorku wieczór w klubie Zw. Lud. Nar., Pańska 11, między 7 a 8 wieczór.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W środę, 3 stycznia br., o godz. 6 wiecz. w sali Izby handl.-przemysł. odbędzie się dalszy ciąg dyskusji na temat odczytu p. Dr. Galuszki pt.: „Podatki i waluta”.

— Gwiazdka dla dzieci „Obronców Lwowa”. Dnia 8 stycznia 1923 r. o godz. 4 popołudniu, odbędzie się „Gwiazdka” dla dzieci „Obronców Lwowa” w sali „Skały”, ul. Mickiewicza 28. Rodziny interesowane zechcą przysłać dzieci w towarzystwie starszych.

— Opłatek „Obronców Lwowa”. Rada zawiadująca Związku „Obronców Lwowa” zaprasza wszystkich obronców Lwowa na koleżeńską opłatek. Koleżeńskie to zebranie odbędzie się 8 stycznia br. o g. 7 wieczorem w sali „Skały” przy ul. Mickiewicza 28. Chcący korzystać z bufetu zechcą zgłosić się w lokalu Związku we wtorek, czwartek lub sobotę od godz. 7—8 (ul. Ormiańska 2, III. p.).

— Gwiazdka u inwalidów ciemnych. Dnia 21 bm na oddziale ciemnych Domu inwalidów we Lwowie odbyła się gwiazdka, urządzona staraniem organizacji narodowej 2-giej dzielnicy. Wśród podniosłego nastroju obecnych w gorących słowach przemówił do zgromadzonych ociemniałych żołnierzy prezes Dr. Kurkowski, poczem dziarski klub mandolinistów „Dźwięk” odegrał szereg koled i pieśni narodowych. Między niewidomych rozdaly pp. Humłowa, Nowczykowa liczne cenne dary i upominki, jak ciepła bielizna, galanterię, piczywo etc. Wzruszająca ta gwiazdka pozostawiła u wszystkich uczestników miłą wspomnienia i szczerą wdzięczność oddziału ciemnych. Za wyświadczoną im życzliwość i szlachetną ofiarną składają serdeczne „Bóg zań!” — kierownik oddziału ciemnych kap. Jan Siłhan.

— Bał reprezentacyjny Politechniki. Jak nas informują, urządza młodzież technicka w nadchodzącym karnawale wielki bal reprezentacyjny. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele Towarzystwa Bratniej Pomocy, Komitetu Budowy II-go Domu Techników i wszystkich Kół naukowych. Świetna tradycja balów technicznych zapewniła niewątpliwie tej wytwornej zabawie pełne powodzenie.

— Echa głośniejszy sprawy. Charlotte Finkelstein i Betti Freideles, które wielkim polskim szydem „Julji Jasińskiej” wabią polską klientelę — są bardzo niezadowolone, że kilka panienek odkryło żydowską grę i otworzyło w ten sposób oczy społeczeństwa polskiego. W sukurs zdenerwowanym tem odkryciem właścicielkom magazynu „Julji Jasińskiej” przyszedł niemierniej zdenerwowany współpracownik „Chwili”, który obrzucił wspomniane osoby ze swego słownika wyzwickami takimi jak „zgraja”, „banda” itp. Na ile zająć ostatnich przed żydowskim magazynem „Julji Jasińskiej” należy podnieść niesłychana bezczelność jednej z właścielek, która do dziewcząt naszych oglądających spokojnie wystawę obrzuciła ordynarnymi wyzwiskami okraszonymi plumiem (!) w ich stronę. Piła warszawska żydowica z okien magistratu na polską młodzież akademicką, idącą z „Rota” na ustach, pluje za jej przykładem lwowska żydowica na słuchaczki uniwersytetu Polki za to, iż miały odwagę napiętnować grę żydówek. Z Nowym Rokiem ten czelny ich postępek służy za najlepszą reklamę w kolach dawnych klientek magazynu Julji Jasińskiej.

Gröss i Bonner, Kantor wymiany, przenieśli dziś swe biura do nowego lokalu przy ul. III-go Maja 8. 5978

— Latający Holender w infule. Metropolita Szeptycki, którego lekkomyślnie wypuścił poza granice Polski min. Sapieha, w drodze powrotnej zatrzymał się we Wiedniu, gdzie zetknął się z dyktatorem in partibus infidelium. Intrzygant z kawiarni wiedeńskiej uznał widocznie za rzecz wskazaną podjąć nowe kroki przeciw naszemu państwu, kiedy Szeptycki zmienił nagle plan powrotu do Lwowa i wyjechał do Rzymu, ażeby tam wśród murów Watykanu snuć nową nić intrygi przeciw Polsce.

— Antymilitarysta Jakób Stein. Z transportu wojskowego zbiegł Jakób Stein, szeregowiec z Warszawy. Antymilitarysta Jakób Stein czuje wsręć do karabinu, chce mieć prawa, a obowiązków wypełniać nie myśli. Nie pierwszy typ ze swego środowiska!

— Pożar przy ul. Lyczakowskiej. W rzeczywistości Zofia Gołąb przy ul. Lyczakowskiej 57 wybuchł pożar, który powstał wskutek wadliwej budowy sufitu. Spłonęła podłoga klatki schodowej. Straż pożarna szybko ogień unieścowała.

— Ociemniała żebaczka, Anna Soroczyńska, która pomimo swego kaleciwa wyszła w czerwcu za mąż, oskarżyła wczoraj w komisariacie V. swego męża Ignacego za to, iż znęca się nad nią, bije i zabiera wszystkie pieniądze, takie z jałmużny pod kościołem ueziera. Podobnie zachowuje się wobec niej pasierbica, która wśród powstałej w domu awantury rzuciła się na ociemniałą macochę z krzesłem w ręku.

— Romantyczny oszust spoczł w kaźni. Pisałszy przed kilku tygodniami o oszukańczej aferze rzekomego kandydata adwokackiego z Kiszyniewa, Abrahama Weinberga. Ten intruz kiszyniewski omotal w swe sieci Rozalję Honiszówną ze Smolnicy, a łudząc naiwną dziewczynę, iż wstąpi z nią w związek małżeński, pobrał od niej przeszło 1 milj. mkp. Poza tem zakupiła Honiszówna dla matki żydowskiego amanta liczne upominki, które Weinberg oddał swej siostrze, Anucie, uchodźczyni z Rosji. Honiszówna widząc, że padła ofiarą sprytnego oszusta, zawiadomiła komisariat V., który podjął za nim poszukiwania. Weinberg zauważywszy, że policja za nim poszukuje, skrył się wpaż z Anutą wśród zaułków trzeciej dzielnicy i starannie unikał zetknięcia się z władzami bezpieczeństwa. Aż wczoraj policja wpadła na ślad kiszyniewskiego oszusta i parę Weinbergów osadziła w aresztach. Nowy przyczynok, ilustrujący nadto wyraźnie zbrodniczą działalność żydowskich intruzów.

— Żydowscy uchodźcy napływają dalej! Posturunkowy Plebanek przytrzymał w dniu wczorajszym waleśającego się po zaułkach czarnej giełdy Frojma Gerschhorna, pochodzącego z Myszorza, w guberni podolskiej. Gerschhorn nie mógł wykazać się żadnym dokumentem a przedstawił jedynie legitymację, wystawioną przez Centralny żydowski Komitet ratunkowy we Lwowie z d. 24 listopada br. Gerschhorn przybył niedawno do Polski, nie zgłosił się celem zarejestrowania w Dyrekcji policji, a w komisariacie oświadczył, że karta Komitetu żydowskiego zupełnie mu wystarcza. — Zapytujemy p. dyr. Reinlaendera, czy już do tego doszło, że Centralny żydowski Komitet ratunkowy objął legalne funkcje władzy państwowej? Od szeregu miesięcy domagamy się, aby Dyrekcja policji wgiadnęła poza kulisy tego Komitetu, żądania jednak nasze wciąż brzmią głosem wołającego na puszczy. Na które plenią się tymczasem takie porosty, jak wyżej wspomniane.

— Tajemniczy obywatel czeski. Policja wpadła wczorajszej nocy do tajnej spelunki karcarskiej, skrywanej w pracowni krawieckiej (!) Kazimierza Jedzickowskiego, gdzie hazard uprawiany był w całej pełni. W dobranem towarzystwie kilkunastu graczy-hazardzistów byli żydowscy kupcy i kelnerzy, zaplątał się w ich grono pewien adwokat z Bóbrki, Dr. W., zgrany do nitki i obywatel czeski, Jakób Stein. Przy tym ostatnim znaleziono paszport, który wykazuje, iż Stein, młody i sprytny żyd co tygodnia niemal przyjeżdża do Polski i odjeżdża z powrotem do Czech, aby znów w następnym tygodniu powrócić w granice naszego państwa. Jakaż wdzięczna rola otwiera się w tej mierze dla Oddziału II., rozwijającego w ostatnich czasach tak ożywioną działalność wśród polskiego społeczeństwa. — rola bliższego wglądu w paszport Jakóba Steina, złożony w komisariacie V, aby stwierdzić, jakim jest cel tych częstych podróży tajemniczego żyda do Polski? Dobrzeby było zająć się tą sprawą!

— Desperacji czyn inwalidy. Jan Proluk, inwalida z wojny austriackiej, pozbawiony obu nóg, usiłował otruć się wczoraj tynkturą jodową w mieszkaniu swem przy ul. Kleparowskiej 20. Proluk czynił zabieg, aby dostać się do Domu inwalidów, a gdy nie odniosły one skutku, targnął się na życie.

— Ich troje. W mieszkaniu przy ul. Bonifratrów 10 zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Oto Helena Safinówna obiała kwasem azotowym Bronisławę Prawdź i Piotra Pisarka. Plam tragicznego zajścia: ich troje. Obojgu poparzonemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe.

— Zamach samobójczy. Wczoraj targnęła się na życie Wanda Palczakówna, „służąca”, zamieszkała

przy ul. Gródeckiej. Palczakówna skoczyła z piętra i doznała znacznych obrażeń wewnętrznych. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ciężko chorą do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku zawód miłosny.

□ JEZUPOL. Śmierć żołnierza pod kołami pociągu. Na moście kolejowym na Dniestrze pełnił służbę Ludwik Bartoszewicz z 1 komp. XI. Baonu saperów i wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła parowozu, nadjeżdżającego ze Lwowa do Stanisławowa. Szer. Bartoszewicz zginął na miejscu.

□ SANOK. Posel z policjantami. „Volksstimme” donosi, iż wielką konsternację w kole posłów żydowskich wywołał fakt, że poseł żydowski, rabin z Sanoka, jadąc z Warszawy otrzymał na własne żądanie dwóch policjantów, którzy dla ochrony jego osoby przyjechali z nim do Warszawy. Przekra rzecz, że posterunkowi zamiast stać na straży bezpieczeństwa muszą wozić posłów żydowskich. Kłopot mają władze z takimi posłami, którzy używają posterunkowych jako adjutantów.

□ PRZEMYSŁ. Pracę nad odbudową mostu odłożono do wiosny. Miejscowe Koło inżynierów, widząc, że praca około odbudowy żelaznego mostu na Sanie postępuje zbyt powoli i może się powtórzyć historia poprzedniego roku, wniosło do Województwa memoriał z życzeniem odłożenia dalszej odbudowy aż do wiosny. Województwo opinie Koła inżynierów przyjęło i poleciło miejscowym władzom technicznym wstrzymanie odbudowy do marca.

Nominacja. P. Edward Lorenz, sędzia sądu obwodowego, który podczas wyborów sejmowych powołany przez Ministerjum sprawiedliwości, czuwał nad spokojnym ich przebiegiem w całej Małopolsce wschodniej, zamianowany został sędzią w Najwyższym trybunale w Warszawie. P. Lorenz, jako członek wielu towarzystw oświatowo-społecznych w ciągu długoletniego pobytu w Przemysłu oddał im swą pracą nieocenione usługi, a wśród społeczeństwa polskiego wybitnie wysoką kulturą i pięknym charakterem zyskał ogólną sympatię. Polski Przemysł żegnając znakomitego pracownika narodowego, życzy mu owocnej pracy na nowem, odpowiedzialnem stanowisku.

Z muzyki. Drugi odczyt z cyklu Wagnerowskiego „Nieder Tular” odbędzie się w niedzielę 7 stycznia punktualnie o 11 30 przedpołudniem w sali Kasyna oficerskiego ul. Fredry. Prelegent Prof. Leśław Jaworski, ilustrator mistrz Lew Sireta 5171

Jawna propaganda komunizmu.

—2—

Jak wiadomo od kilku tygodni odbywa się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko komunistom, którzy do rozprawy tej przysięgali z wielkim przygotowaniem, aby nadać jej rozgłosu i wykazać się przed rządem sowieckim, że pieniądze tego rządu nie szły na marne. Do rozprawy tej powołano czterech ukraińskich stenografów, spisujących skrzętnie zeznania przewodników bandy. Gdy się doda, że obrona kieruje znany opiekun komunistów dr. Duracz z Warszawy i on osobiście powołał i honoruje najdroższych obrońców ze Lwowa i prowincji, łatwo domyśleć się, czyja ręka kieruje tą całą aferą i w czym interesie nadano całej sprawie tyle rozgłosu.

Dzienniki lwowskie dla sensacji spisywały szpalty zeznań analfabety Królikowskiego i płatnych agentów dr. Grosserowej i Cichockiego i innych, którzy jak to w swoim czasie pisaliśmy, podzielił rolę, aby pro foro externo przedstawić rzekomy rozwój komunizmu w Polsce. A już z toku rozprawy wytnięto dosadnie, że wszyscy ci przewodnicy byli płatnymi agentami rosyjskimi, prowadzącymi na koszt rządu sowieckiego dosłownie życie. Byli to więc ideowcy, stosujący swe idee do sumy otrzymywanych od rządu sowieckiego rubli.

I oto wczoraj pojawiło się w „Chwili” ogłoszenie w najdroższej rubryce, donoszące, że właśnie właśnie wyszły z druku stenograficzne sprawozdania z rozprawy, zawierające zeznania Królikowskiego, Cichockiego, Grosserowej itp. Cena tych broszur, jak na obecne stosunki, wprost śmieszna, jakoteż pośpiech z jakim dokonano druku świadczy, że rząd sowiecki pod płaszczykiem jawnej rozprawy sądowej propaguje bolszewizm w naszym kraju.

Nieznamy jeszcze treści tych broszur, lecz jeżeli zawierają one zeznania Królikowskiego, Grosserowej i Cichockiego, wystarczy to zupełnie, aby wykazać zgubny wpływ tego druku na szersze bezkrytyczne sfery. To, że sionistyczna „Chwila”, która procesowi temu poświęcała tak obszerne szpalty i obecnie skwapliwie pierwszą ogłosiła o wyjściu z druku tych broszur świadczy dowodnie w czym interesie leży, aby właśnie w chwili obecnej te broszury znalazły się w ręku szerszego ogółu. A jednak prokurator, który tak skrzętnie czyta „Słowo Polskie” i nie przeoczy najmniejszej krytycznej notatki, nie zwrócił wcale uwagi na rzucające się w oczy ogłoszenie „Chwili”.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Państwowa komisja ekonomiczna. Komisja ekonomiczna na posiedzeniu dnia 29 grudnia ur. na wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych po dłuższej i wyczerpującej dyskusji postanowiła polecić ministrowi skarbu, by w porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, udzielił organizacjom rolniczo-handlowym kredytu w formie dewiz, celem nabycia za granicą niezbędnych, nie produkowanych w kraju nawozów sztucznych.

Na wniosek ministra poczt i telegrafów zatwierdzono umowę z Towarzystwem Żeglugi Morskiej pod firmą „Zjednoczona Korporacja Bałtycka” w sprawie przewozu przesyłek pocztowych z Gdańska do Nowego Jorku.

Na wniosek ministra spraw wojskowych zgodzono się na zakup zagranicą niezbędnych dla wyżywienia armii kuszczów.

Elektryfikacja Pomorza. Dla obszarzenia Pomorza polskiego od Torunia po Grudziądz i Chełmno buduje się kosztem państwa, oraz zainteresowanych powiatów i miast wielka elektrownia w Gródku. Jest ona już na ukończeniu, a ustawienie 2 turbin wodnych jest w toku. Wszelkie służby są wykonane, a olbrzymi zbiornik od zapory pod Rowiną aż do Młynu Żuru wnet całkowicie napełniony, tak iż woda czeka w kanale tylko jeszcze na otwarcie służ. by runąć na turbiny i dać im siły.

Dwie turbiny wodne, każda o sile 1700 KM (konii mechanicznych), pracować będą pod ciśnieniem słupki wody wysokości 18 m. Prądnie elektryczne, z których druga gotowa będzie na końcu grudnia, pędzone turbinami oddają prąd trójfazowy 1700 kVA o 3000 woltów (V) napięcia do transformatorów, zmieniających napięcie na 15.000 woltów dla sieci powiatowych, a na 60.000 woltów dla sieci krajowych.

Przemysł kapeluszy w Polsce. Pewne konsorcjum holenderskie zwróciło się do ministerium przemysłu i handlu z propozycją utworzenia tow. akc. pod firmą „polsko-holenderska fabryka kapeluszy” pod warunkiem, że rząd polski wyda zakaz wywozu skórek zajęczych i króliczych, z których ro-

blone są kapelusze. Komitet Ekonomiczny zakaz taki wydał, fabryka wspomniana zaś uruchomiona będzie za kilka tygodni w Bielsku.

Polska dostarcza obecnie około 2 milj. sztuk skórek zajęczych i około 1 milj. kilogr. skórek króliczych. Fabryka w Bielsku przerobić zamierza całą tę ilość.

Kronika sportowa.

Warta poznańska poniosła 26 grudnia ub. r. porażkę w spotkaniu z Toruńskim Klubem Sportowym (były Klub Sokoli), co gorsze, na własnym boisku w stosunku 2:1. Przyczyną klęski był słaby skład mistrzowskiej drużyny Polski północnej, nadto lekceważenie przeciwnika bardzo ambitnego i zaciętego. W tym roku znawcy przepowiadają drużynie Toruńskiego Klubu Sportowego bardzo wielką rolę w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańskiego.

Kolegium sędziów LZOPN. donosi, iż w lokalu Klubu przy ul. Lindego 5 (Poliklinika) odbędzie się dnia 9 stycznia zebranie sędziów i kandydatów, zaś dnia 21 stycznia odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie.

Cracovia w Paryżu. Dnia 28 grudnia ub. r. wyjechał były mistrz polskiej piłki nożnej, Cracovia, do Francji, celem rozegrania tam szeregu meczów w Paryżu (z „Red Star” mistrzem Paryża), w Havrze, a w drodze powrotnej w Milhauzen. Cracovia wyjechała w pełnym składzie: Popiel; Güntel, Fryc; Synowiec, Ciekowski, Styczeń; Sperling, Kogut, Kałuża, Reyman III, Mielech; w rezerwie Przeworski, Chruściński i Zimowski. Drużynę poprowadzili prezes p. dr. Cetnarowski i p. Jentys (nareszcie bez p. dr. Lustgartena). Życzymy Cracovii powodzenia; oby naszemu sportowi, któremu już tyle laurów za granicą przysporzyła, i we Francji zawodu nie zrobiła i godnie nas tam zareprezentowała. Zbyt nie sukces nie wierzymy — brak treningu i męcząca podróż muszą się na krakowskiej drużynie odbić, do tego atak Cracovii w zeszłym roku wykazał wielkie braki — przeciwnie były są bardzo dobre, w każdym razie wyników przewidzieć nie można.

Tu musimy wyrazić nasze zdziwienie, iż tegoroczny mistrz Polski, Pogoń lwowska, zupełnie nie daje znaku życia o sobie. Wprawdzie pisaliśmy o

pewnych pertraktacjach z Francją, lecz tylko na projekcie skończyło się, a nasz mistrz Polski za granicą się nie pokazywał. Jest to tylko dowodem braku samostatkardny. Pogoń ma atak, który za granicą lepiejby się spisał od ataku Cracovii, lecz tyły przeciwnie bardzo słabe. O ile się domyślamy, wyjazdowi Cracovii do Paryża z pewnością dopomógł PZPN, a jeśli tak było — to przecież można było nie patrzeć na swoje tylko podwórko, lecz i obecnego mistrza Polski zaprosić do udziału w wyjeździe do Paryża i wysłać drużynę złożoną z graczy Cracovii i Pogoni. A jeśli już się tak stało, to niechże PZPN, nie zapomina o naszej lwowskiej drużynie a mistrzu Polski i pierwszą okazję wykorzysta celem wyjazdu Pogoni za granicę.

Terminy rozgrywek o mistrzostwo footballowe klasy „A” w okręgu lwowskim. W kwietniu: 8-go Hasmonea—Rewera, Polonia—Pogoń, Czarni—Lechia; 15 Pogoń—Rewera, Lechia—Hasmonea, Polonia—Czarni; 22 Rewera—Polonia, Pogoń—Lechia; Hasmonea—Czarni; 29 Rewera—Lechia, Polonia—Hasmonea, Czarni—Pogoń; w maju: 6 Rewera—Czarni, Hasmonea—Pogoń, Polonia—Lechia; 10 Rewera—Hasmonea, Pogoń—Polonia, Lechia—Czarni; 13 Rewera—Pogoń, Hasmonea—Lechia, Czarni—Polonia; 27 Polonia—Rewera, Lechia—Pogoń, Czarni—Hasmonea; 31 Pogoń—Czarni; w czerwcu: 3 Lechia—Rewera, Hasmonea—Polonia; 10 Czarni—Rewera; Pogoń—Hasmonea, Lechia—Polonia.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami. Wszystkim wyżej wymienionym klubom przysługują prawo za obopólnym porozumieniem zmienić wyznaczony termin, muszą jednak donieść o tem organom (WG, D. i Kol. Sędz.) LZOPN.

Następujące kluby klasy „C” przesunięto na podstawie rozgrywek o mistrzostwo kl. „C” do klasy „B”: ŻKS. Hagibor (Przemyśl), Robotniczy Klub Sportowy we Lwowie, ŻKS. Jutrzenka Lwów, SKS. Orleń Lwów i ŻRS. Metal Lwów. Za dodatnią działalność sportową przesunięto również do kl. „B” Akademicki Związek Sportowy we Lwowie.

Doroczne Walne Zgromadzenie LZOPN. odbędzie się dnia 28 stycznia 1923 o godz. 9 rano we Lwowie, przy ul. Lindego 5 (Poliklinika). W razie braku statutowo przewidzianej ilości delegatów następnego walnego zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych w tym samym lokalu o godzinę później.

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze najnowsze poleca przerabia modnie, tanio magazyn Eugenji Crojowskiej, Lwów, Hali-ka 20, II. p. 1791

Dla Bier księgi handlowe i bankowe, Żurnale amerykańskie, kwintaryjusz, bloczki kasowe i magazynowe poleca „Sarmacja” Lwów, Akademicka 8. 5650

Miarki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. Szczerban ul. Wronowskich 10. 5376

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a. poleca walce oraz kamienie myłskie. 5927

Prasy do siana poleca M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a. 5930

Mebie używane w jakimkolwiek stanie kupuje Zieliński Kołtataja 5. 5971

Kupię Polwarcze od 60 do 150 morgów, z budynkami lub bez, warunek dobra gleba. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Reklamy Polskiej” Lwów Romanowicza 10 dla „L. K. J.” 5974

Poszukuje dzierżawę od 200—400 morgów z budynkami. Zgłoszenia z podaniem warunków po Reklamę Polskiej Lwów, Romanowicza 10 dla A. K. J. 5975

Kupię willę lub kamienicę z wolnym mieszkaniem blisko żr. mieście. Wiadomość pod „Polakowi” w Administracji Słowa. 5970

Węgiel sprzedaje skład ul. Łozińskiego 11, naprzeciw „Szkockiej kawiarni”. Ceny konkurencyjne 5966

Parcela przy ulicy Kadeckiej, 1000 sążni po 12000 m, sążni sprzedaje Jaszkaniec Pańska 21 od 2—4. 5968

WOLNE POSADY.

Ekonom na ordynarję potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca nadsyłać Dyrekcja dóbr Kotłów koło Sassowa. Nieuwzględnio e bez odpowiedzi. 59 2

Architekt lub technika budowlanego, wykwalifikowanego w projekt waniu i wykonywaniu kosztorysów poszukuje E. Kosiński, Biuro Budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjętą ofertę. 5893

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca dobr żonaty, lat 36, znający się również na leśnictwie i ogrodnictwie dobrze polecony zmieni posadę. Pośrednictwo dobrze wynagrodz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Inżynier Albin Janicki Lwów, Kulparkowska I. 65. 5921

M A Ł Ż E N S T W A.

Kawaler lat 32, prawego charakteru, na wyższym stanowisku rządowym, ożeni się z przystojną młodą i zdrową panną — bez posagu. Dyskrecja zapewniona. Nieanonimowe wiadomości i adres do Administracji Słowa „Kresowiec”. 5875

M I E S Z K A N I A.

Poszukuje się wolne pokoje kawalerskie, mieszkania kilkupokojowe i lokale dla pewnych, zamoznych odbiorców. Biuro Ewoluta, Ossolińskich 11. 5956

Poważny dyrektor fabryki poszukuje dwa lub 3 pokoje z meblami lub bez. Czynnosc obojętny. Opłata: za pół roku z góry. Oferty podać do administracji pod liter. K. J. 5965

NAUKA I WYCHOWANIE.

Wpisy na kurs rachunkowości państwowej i kupieckiej, przyjmują do 5 stycznia 1923 w godz. od 10—12 i od 5—8. **Konces Prakt. Kursy księgowości Z. Olszewskiego Lwów, Kurkowa 38.** Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 5976

ROBOTY.

W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE DUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO” UL. ZIMOROWICZA 11—15.

Czas odnowić prenumeratę

Swój do swego po swoje!

Kurs tańców rozpoczynam 4 w najwcześniejszym czasie uczę najdokładniej. Dla młodzieży szkolnej osobno godziny Nowicki Pańska 16. 5969

RUŻNE DONIESIENIA.

Na własność dam bezdzietnemu małżeństwu dwunastoletnią Zosię. Ofertę: Administracja Dla Zosi. 5963

Zajęcy większy transport nadszedł do handlu K. Krupińskiego Lwów, Akademicka 4. 5915

Kilku akademików, kończących studia, nawiąże korespondencję z inteligentnymi pannami do lat 22. Łaskawe zgłoszenia: „Życie” Administracja Słowa. 5967

Kanarki samce i samiczki sprzedaje R. GROLL, Lwów, ul. Anczewskich 1, I. p. przez ganek. Pocztą lub koleją na prowincję nie wysyła się.

NAJNOWSZE MODELE
Ł Ő Ź E K
ŻELAZNYCH
NADESZŁY DO FIRMY
ANTONI HAŁSKI
5771 LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.



PIECE „Meteor”
W AGI
Ł Ő Ź K A
NACZYNNIA kuchenne
poleca 5927
M. KIERSKI
Lwów, Pasaż Mikołajski.
Oddział budowlany: ul. Sienkiewicza II.
Filja: Tarnopol, Hotel Panczerca.



Dla piersiowo chorych! Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedynie wypróbowany środek „Sulfocoi Laokoon” w każdej aptece do nabycia. 5786
Zakłady chemiczne „Laokoon”, Spółka z ogan. odpow. we Lwowie, ul. Lindego 6.